

„Strzała Południa” myśli o nowym rekordzie

Korespondencja „PS” z Włoch 18-2-83

MEDIOLAN. Prawdę mówiąc, prawie nikt nie wierzył w wielkie wyniki Mennei. Ten 31-letni nauczyciel wf i magister nauk politycznych dokonał niezwykłego wyczynu, zdumiewając cały włoski świat sportowy. W niedzielę, startując w genueńskiej hali na zawodach międzyregionalnych, poprawił wynikiem 20.74 rekord świata na 200 m, ustanowiony poprzedniego dnia przez młodzieńczego Niemca, Ralfa Luebkego.

W 1981 Mennea wycofał się ze sportu, po roku wrócił nie pokazując już więcej dawnej klasy. Przeszasto liczyć na kontrowersyjnego lekkoatletę, który raz po raz znajdował się w centrum krytyki za swój „niewyparzony język”. W Genui pobiegł jak rzadko kiedy w swojej karierze. W tym wieku ciężko jest się utrzymać w elicie najlepszych sprinterów świata. Raz jeszcze się okazało, że w sporcie trudno o szablon. „Lekkoatleta emeryt” — jak go nazwała jedna z gazet włoskich, udowodnił, że metryka nie zawsze powinna być brana pod uwagę.

— Mennea, czy liczył pan na rekordowy wyiak?

— Cztery dni wcześniej pobiegłem w Mediolanie. Choć rzuciło mnie mocno na wirażu, uzyskałem 21.09. Uwierzyłem, że stać mnie nie tylko na rekord kraju (21.05), lecz także rekord świata. Potrzebny był jednak do tego nieco inny tor, właśnie taki jak w Genui.

— Podobno nie czuł się pan najlepiej w tym dniu?

— To prawda. Byłem trochę przeziębiony i bolało mnie gardło. Mimo to udało mi się zrobić ten wynik.

(DOKONCZENIE NA STR. 5)

Str. 5

WSPANIAŁY EPIZOD W KARIERZE MENNEI

Korespondencja „PS” z Włoch



(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

— Zobaczymy pana na mistrzostwach Europy w Budapeszcie?

— Chcę w zasadzie zakończyć sezon halowy już w lutym, ale marcowe mistrzostwa zmieszczą się jeszcze w moim kalendarzu imprez.

— Napływają nieustannie do pana telegramy z gratulacjami, dzwonią wciąż telefony. To wszystko na pewno jest miłe?

— Oczywiście, ale byłbym bardziej zadowolony, gdyby pamiętali także o mnie kilka miesięcy temu — kiedy byłem zwykłym Mennea — przedstawicielem Fiata w Barletta (rodzinne miasto — przyp. red.) lub kilka tygodni wstecz, gdy podcinała moje nerwy niepewność, czy zdołam powrócić do dawnej świetności. Trudno. Taki jest świat.

— Mennea, jaką wartość ma dla pana ten wynik?

— Jeśli nawet zawody halowe nie mają takiej rangi jak na stadionie, to według mnie ten rekord się liczy. Proszę wziąć pod uwagę kto i jak go osiągnął. Rekord Luebkego ma na pewno inną wagę. Jestem starszy od Niemca o 13 lat. Poza tym nie startowałem przez równy rok w żadnych zawodach.

— Proszę jeszcze powiedzieć, co myśli Mennea o rekordzie Mennei?

— To było coś wspaniałego, zapłata za wysiłek na treningach, za chęć powrotu do „tłustych” lat Mennei 1979—80. Trenowałem z myślą o zwycięstwach i rekordach. Ten wynik przyszedł jednak nieoczekiwanie, prawie przypadkowo, w trakcie odbudowy mojego organizmu.

— Jak ma się ten rekord do sріego medalu olimpijskiego w Moskwie?

— Tam był triumf, na który bardzo liczyłem, tu było inaczej. Jest to wspaniały epizod mojej kariery.

— Jeśli się nie mylę, pierwsze zawody na boisku są przewidziane w czerwcu?

— Tak. Na początku czerwca startować będę w Turynie przeciwko reprezentacji Polski i RFN.

— Trafi więc pan na rewelacyjnego Ralfa Luebkego i sавsze silnych Polaków.

— Lubię walczyć z silnymi konkurentami. Przekonamy się, co naprawdę jestem wart.

PIETRO MENNEA, zwany „Strzała Południa” urodził się w miejscowości Barletta (południe Italii) 26 czerwca 1952 r. Karierę sportową rozpoczął 15 lat temu, przebiegając 80 m w 3 sek. W 1971 r. zdobył tytuł mistrza kraju na 200 m. 8 lat później poprawił rekord świata na tym dystansie (19.72) i rekord Europy na 100 m (10.81). W swojej karierze zdobył złoty medal na olimpiadzie w Moskwie (200 m) i brązowy w Monachium (200 m), trzy tytuły mistrza Europy (w 1974 w Rzymie na 200 m, 1978 w Pradze na 100 m i 200 m), tytuł mistrza Europy w hali (Mediolan 1978 na 400 m), sześć razy był najlepszy w Igrzyskach Śródziemnomorskich. Jedenastokrotny mistrz Włoch.

Jacek E. Paikiewicz

NAJSZYBSI NA 200 M W HALI

20.74	Pietro Mennea (Włochy)	1983
20.77	Ralf Luebke (RFN)	1983
20.87	Erwin Skamrahil (RFN)	1983
21.02	Iskhan Nazay (Węgry)	1983